

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,87 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 8 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Jana Kapistr.
Środa: Rafała Arch.

CHOJNICE, środa dnia 24. października 1928 r.

Środa wachód 6.40 zachód 16.49
Księżyc wachód 14.32 zach 22.30

Pod biało - amarantową - flagą

Rozwój naszej żeglugi pasażerskiej na morzach północnych

(Od naszego korespondenta pomorskiego.)

Grudniadz, dnia 20. października.

Z radością przyjąć trzeba fakt, że ów osławiony „mur chiński”, jakim pierwsze rządy nasze odcięły Polskę od Europy, zaczyna się powoli walić, a obywatele polscy coraz więcej odzyskują swobody w komunikacji z cywilizowanym światem.

Obniżono już opłatę za paszporty zagraniczne, zniesiono niektóre kłopotliwe formalności paszportowe, pozwolono obywatelom zabierać w podróż pieniądze w potrzebnej ilości, ostatnio zaś udostępniono szerszym warstwom zwiedzenie krajów północnych.

Już na wiosnę b. roku państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” rozpoczęła w własnym okręcie „Gdynia” wycieczki do krajów skandynawskich, a więc do Danii, Estonii, Finlandii, Lotwy, Norwegii i Szwecji na zupełnie dostępnych warunkach. Koszta podróży obliczono najskromniej, odjęto uczestnikom wycieczki starania o wizy poszczególnych państw, a nawet zniesiono zupełnie na te wycieczki przymus posiadania paszportu zagranicznego (dowód osobisty wystarczy), w końcu ułatwiono zwiedzenie poszczególnych miast skandynawskich, a w drodze powrotnej wystarano się o pokaźną zniżkę na kolejach polskich.

Równocześnie drugi okręt „Żegluga Polskiej” pod nazwą „Gdańsk” urządził przez całe lato br. wycieczki morskie krajowe, kursując stale po linii Gdynia — Sopoty — Hel i przewożąc tysiące rzesze pasażerów z jednej do drugiej naszych uroczych miejscowości nadmorskich.

Wszystkie te wycieczki morskie, zwłaszcza zagraniczne do krajów północnych cieszyły się wielkim powodzeniem, to też piękny luksusowo urządzone statek „Gdynia” zawsze przepelniony był pasażerami, pragnącymi poznać malownicze kraje skandynawskie i ich dzielne, zahartowane narody. Wycieczek takich urządzono w tym roku szesnaście.

Następny sezon letni w roku 1929 przedstawia się jeszcze lepiej. Dyrekcja „Żegluga Polskiej” ściślej mówiąc niezwykle przedsiębiorczy i ruchliwy dyrektor Rummel w Gdyni czyni już dzisiaj daleko idące starania, aby polski ruch pasażerski na morzu postawił na prawdziwie europejskim poziomie.

Dotychczasowy komendant „Gdyni” kapitan Ryncki ustąpił ze swego stanowiska, przechodząc na emeryturę. Stary i doświadczony ten „wilk morski” w ciągu wszystkich dotychczasowych podróży zdołał pozyskać sobie uznanie i sympatię wszystkich jadących gości. Jego miejsce zajmie w przyszłym sezonie niemniej doświadczony kapitan Pacewicz.

Ustąpił również zarządca restauracji na „Gdyni”, z pochodzenia „Duńczyk”, atakowany przez prasę za niezajomość języka polskiego. Kierownictwo gospodarce obu naszych okrętów wycieczkowych objął Polak, p. St. Kowalczyk z Grudniadza, w którego kompetencje wchodzi wszystkie sprawy w zakresie wyżywienia pasażerów i noclegu wchodzące.

Ażeby wszystkie ostatnie zdobycze w dziedzinie żeglugi morskiej i w dziedzinie komfortu okrętowego zastosować na własnych statkach, — dyrekcja „Żegluga Polskiej” wysłała specjalną delegację w osobach kap. Pacewicza i p. Kowalczyka w podróż informacyjną zagranicę. Delegacji zwiedziwszy kolejno Francję, Niemcy, Danję, Szwecję, Finlandję, Lotwę, Estonję, i podróżując przeważnie okrętem, zbadali najnowsze urządzenia techniczne na obcych okrętach, środki bezpie-

czeństwa pasażerów, sposoby prowadzenia restauracji okrętowej, urządzenia komfortowe itd. W ten sposób zdobyli poważny zasób nowych wiadomości, zarówno nawigacyjnych (kap. Pacewicz), jak i gospodarczych (p. Kowalczyk).

Mając tedy cały obraz ostatnich zdobyczy na polu żeglugi morskiej i obraz komfortu okrętowego, dyrekcja „Żegluga Polskiej” niewątpliwie zastosuje to wszystko u siebie, tak, że nasze okręty pasażerskie płynące pod biało — amarantową

flagą do obcych portów będą mogły w zupełności dorównać podobnego typu okrętom zagranicznym.

Pozatem zaznaczyć trzeba, że „Żegluga Polska” ma zamiar w najbliższym czasie zakupić, wzgl. wybudować trzeci, największy okręt pasażerski o pojemności 5000 ton, któryby mógł kursować nie tylko po Bałtyku, ale i po dalekich morzach reprezentować sławę polskiego imienia.

Tak więc następny rok będzie przełomowym w rozwoju polskiej żeglugi pasażerskiej. Obywatele polscy od szeregu lat zamknięci w ciasnych granicach kraju, zdobędą nareszcie szerszą możliwość poznania obcych krajów i narodów, co pociągnąć musi za sobą wzbogacenie wiedzy i rozszerzenie pojęć wśród pewnej, daj Boże jak największej części naszego narodu.

L. Łydko

Ząb za ząb - oko za oko

Ruch rewolucyjny w Rosji się wzmacnia

Niezadługo przekształci się wygląd Europy wschodniej

Wrzenia na Ukrainie.

Charków, 22. 10. (radio). Na całej Ukrainie przejawia się groźne wrzenie. Mimo bardzo słabego urodzaju, placówki handlowe Wniesztorgu skupują zboże i wywożą je do centralnych prowincji, gdzie panuje głód bardzo dotkliwy. Z tego też powodu grozi Ukrainie zupełne wygłodzenie.

W związku z tem i w związku z coraz brutalniejszym tempem narodowego ruchu ukraińskiego przez rząd centralny, opozycja wzrasta gwałtownie na całym terenie Ukrainy.

Funkcjonariusze G. P. U. w Kijowie aresztowali w tych dniach grupę osób z b. pułkownikiem Węgrzanowskim na czele, których skazano o udział w tajnej organizacji półwojskowej, działającej na terenie wiejskim pod Kijowem.

Spodziewane są dalsze aresztowania. M. in. uwięziony już został przewodniczący Ispółkomu w Wasilkowie, Kudrawcew i przewodniczący sowietu Gordaj.

W pobliżu Orszy doszło do starcia pomiędzy grupą włościan wsi Zatierki a oddziałami milicji sowieckiej. Tłum chłopów usiłował zlynczować prezesa miejscowego sowietu Gonczarowa, w obronie którego stanęła milicja. Kilka osób w czasie strzelaniny zostało rannych.

Nieznani sprawcy usiłowali dokonać napadu na hangary awijacyjne armii czerwonej w Charkowie. Jeden ze straży wszczął alarm, lecz został zamordowany. Sprawcy uciekli.

Rugi bolszewickie.

Ryga, 22. 10. (radio). Napływają tu alarmujące wiadomości o rosnących antagonizmach w łonie partji komunistycznej na Ukrainie. Z rozkazu rządu centralnego poczęto usuwać z urzędów, lub przenosić w głąb Rosji zwolenników autonomji Ukrainy.

Wywołało to silne wzburzenie w kołach uświadomionych ukraińców, którzy widząc perfidną grę Moskwy, zbliżają się coraz bardziej do na-

rodowców ukraińskich, utrzymujących żywy kontakt z grupą patriotyczną Petlurowców.

Opinia francuskiego publicysty.

Publicysta francuski Roger Labon umieścił w „Le Correspondent” artykuł pod tyt.: „Przyszła Rosja”, w którym dowodzi, że najbardziej aktualnym zagadnieniem Z. S. S. R. jest sprawa ukraińska, gdyż na Ukrainie dążenia separatystyczne coraz bardziej dojrzewają.

Wypluwają one z obłudnej polityki ZSSR, wyszukującej Ukrainę, jako kolonję Moskwy.

Zdaniem Labon'a, Ukraina może stać się niezadługo terenem poważnych wydarzeń które mogą pociągnąć za sobą daleko idące zmiany w konstelacji politycznej Europy Wschodniej.

W kotle kaukaskim

Baku, 22. 10. (radio). W Azerbejdżanie dokonano kilku aktów teroru na wybitnych komunistach.

W Baku zastrzelono szefa G. P. U. Kara Iljasowa. W Dagestanie zabito prezesa miejscowej organizacji komunistycznej Mirzabek Achupowa.

W górach zabito kilku urzędników sowieckich, a między innymi naczelnika milicji Abasa i wybitnego komunistę Ewłojewa, który chciał zakładać w aulach kaukaskich „jaczajki”.

Akty terrorystyczne w Turkiestanie.

Moskwa, 22. 10. (radio). Władze G. P. U. w Turkiestanie wpadły na tory szeroko rozgałęzionej organizacji morderców politycznych. Banda ta w ciągu 5 lat swego istnienia dokonała około 40 mordów politycznych na osobach wybitnych komunistów, pozmtem organizowała napady na filje banku państwowego, pociągi i kasy kolejowe.

Część członków organizacji natychmiast rozstrzelano, zaś 21 przewieziono do więzienia moskiewskiego.

W najbliższym czasie pozostali członkowie organizacji staną przed sądem. Wszystkim grozi kara śmierci.

Niemcy sypią pieniędzmi

Przygotowują rewanz na Pomorzu

Berlin, 22. 10. Korespondencja „Genf” podaje nieznane szczegóły o akcji kredytowej, którą Niemcy rozwijają na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego. Najruchliwszy jest „holenderski” bank „Hollandsche Buiten Landbank” w Hadze, na czele którego stoją trzej Niemcy: Koenig, Borgwandt i Malinogrodt. Drugim bankiem, udzielającym niskoprocentowych kredytów jest „Danziger Kreditgenossenschaft” w

Gdańsku.

Otrzymujący kredyty (dotychczas wydano około 10 milionów dolarów!) muszą się zobowiązać, że będą się ubezpieczali w niemieckim towarzystwie „Vistula” w Tczewie, że przystąpią do organizacji „Landbund”, i że zwalczają będą polskie organizacje i polską „propagandę”.

Korespondent „Genf” dziwi się że kredyty udziela się szczególnie tym niemieckim właścicielom ziemskim, których majątki położone są na strategicznej linii Wisła — Noteć.

Dyktatura Mussoliniego - jarzmem czy tryumfem Włoch?

W szóstą rocznicę zdobycia Rzymu

Revolucja dokonana przez faszyzm włoski z Mussoliniem na czele, należy do **niezwykłych zdarzeń historycznych**.

Była ona nietylko rewolucją polityczną, ale ponadto i **moralną**. Musiała użyć przemocy, gdyż tylko przy jej zastosowaniu mogła przemoc przewagę liczb. Niemniej jednak rewolucja faszystowska stała się wyrazem zwycięstwa kultury i ducha nad nieorganizowaną masą.

Jakikolwiek sąd wydać można o Mussolinim, na jednym punkcie chyba nie może zachodzić różnica zdań. **Revolucjonista, Mussolini rozwinął prawdziwie prorocze zdolności organizacyjne**. Podbijająca metoda jego nie polegała jednakże na opanowaniu niespodzianem, lecz w **długoletniej przygotowującej, twardej, konsekwentnej pracy stworzył środki do zdumiewającego zwycięstwa**.

Ani dawniej, ani obecnie nikt nie potrafił przewyższyć Mussoliniego w sposobie, jak **przeniknął związkami faszystowskimi administracyjny organizm państwowy i czynność gospodarcze, jak zawładnął kolejami metodą niedającą się zaczepić, jak wszystko już trzymał w ręku, zanim naprawdę uchwycił, jak mocno uchwycił, nie nie zniszczywszy**.

Zachodziłoby teraz pytanie, **jak osądzić Mussoliniego w roli dyktatora?** Ktoby chciał na nie odpowiedzieć, musiałby przyrzeć się trochę bliżej bilansowi jego sześciu letnich rządów.

W zdumiewająco krótkim czasie rozwiązał Mussolini zadania, z którymi porali się daremnie poprzednicy jego, zależni od parlamentu. **Nadwyższe finanse państwa już w dwa lata doprowadził do równowagi, uporządkował najdokładniej w kilku miesiącach zabagnioną służbę kolejową, życiu gospodarczemu, wstrząśniętemu walkami robotniczymi dał czasy spokojne, owocną pracę uratował przemysł zbrojny od upadku, zachęcił kapitał zagraniczny do udziału w przedsięwzięciach włoskich, stworzył przedsiębiorstwom włoskim nowe możliwości zagranicą, rozbudował żeglugę morską i lotnictwo, w końcu powiększył wagę polityczną Włoch na Bałkanach i we wschodniej Europie, ostatnio z Albanii stworzył nową kolonię włoską.**

Dokonaniem tych wielkich czynów, Mussolini rozbudził jednak w narodzie włoskim **tęsknotę za wolnością**. Są chwile, jakie i u nas w Polsce były, a przychodzą one zwykle po ciężkich wewnętrznych wstrząśnieniach, kiedy **najgłębszą potrzebą duszy mas jest czuć pieśń nad sobą**. Taki był nastrój we Włoszech po walkach wewnętrznych od 1919 do 1922 r. Dlatego słów „posłuszeństwo“, „podporządkowanie“, „karność“ słuchano wtedy tak chętnie, dlatego też **tłum włoski krzyczał radośnie skoro Mussolini urągał wolności**.

Obecnie Mussolini tak wzmocnił naród włoski, dając mu silne środki lecznicze, iż **znów zaczyna naród ten wierzyć w siebie**. Zaczyna więc **krytykować dyktatora, ganić niektóre jego poczynania, a moc jego osobowości odczuwać jako brzemień**.

Profesor niemiecki **Ludwik Bernhard**, autor wielu powyższych uwag, biorąc przykład z historii twierdzi, że w takim położeniu dyktator ma dwie wysokie drogi. Może po nadaniu państwu nowej ustawy, będąc na szczycie swej potęgi, **złożyć dyktaturę, aby umożliwić swemu narodowi dalszy organiczny rozwój, — lub też drogą nowych potężnych wysiłków podnieść naród na takie wyżyny, z którychby odczuwał potęgę jego osobowości jako własny tryumf**.

Wartość dyktatury jasną jest dopiero po jej zakończeniu. **Póki państwo spoczywa na barkach jednego człowieka, musi istnieć obawa, aby upadek tegoż nie wciągnął państwa w katastrofę**.

Prof. Bernhard zapytuje się w końcu, — **czy Mussolini znajdzie sposoby, które przeniosą państwo z jego śmiertelnej osoby na podstawę trwałą**.

Dziwy natury w Szwajcarii

Ruchomy kościół w wędrującej wiosce

Genewa, 22. 10. (radjo). W kantonie szwajcarskim Tessin znajduje się obok ruchomej góry, poruszająca się wieś Campo w dolinie Maggia.

Na podstawie dokładnych ostatnio obliczeń stwierdzono, że kościół w Campo posunął się w ciągu ostatnich 35 lat o 12,4 metra naprzód i obniżył się o 2,8 metra. Przesunięcie w ciągu jednego roku wynosi więc około 35 centymetrów.

Obojętność poruszającej się masy ziemi oblicza na 150 milionów metrów sześciennych.

Szalone burze na Morzu Czarnym

Bukareszt, 23. 10. (radjo). Donoszą tu z nad Morza Czarnego, że ostatnimi dniami szalały na morzu okropne burze. Rybacy ponieśli dotkliwie straty. Wiele statków rybackich zatono. 16 rybaków znalazło śmierć w otchłaniach morskich.

Otóż Mussolini sposoby te znalazł. Znalazł je już po napisaniu książki o faszyzmie przez prof. Bernharda, która to książka wyszła jeszcze w roku 1925.

Mussolini stworzył bowiem system stałej dyktatury, czyli, że dyktatura we Włoszech trwać będzie i po jego śmierci.

Dnia 6 listopada **dotychczasowy parlament włoski zostanie rozwiązany, a tem samem wygaśnie stara ustawa parlamentarna**. W życie wejdzie nowa ustawa już całkowicie faszystowska, oparta na zasadzie reprezentacji zawodowej. **Wielka Rada Faszystowska, ściślej mówiąc zarząd partii faszystowskiej, został włączony do systemu prawa państwa włoskiego**.

Ostatni ten wypadek jest dotychczas jedyny na świecie. **Nawet Rosja porewolucyjna dyktatury partii bolszewickiej nie związała ściśle z konstytucją państwa**. Centralny Komitet Wykonawczy partii komunistycznej organicznie do systemu sowieckiego władz państwowych bowiem nie należy.

Tak więc Wielka Rada Faszystowska we Włoszech decydować będzie odtąd w sposób nie podlegający zaczepieniu prawnemu, nietylko o **wszystkich kwestjach konstytucyjnych i o wszystkich najważniejszych sprawach państwowych, ale i o zakresie praw króla**. Najważniejsze jednak prawo Wielkiej Rady — to prawo wybierania na-

stępca Mussoliniego w razie jego śmierci. Rzecz jasna, że król każdorazowo dyktatora Włoch zatwierdzić musi.

Faszyzm wprowadził więc dyktaturę osobistą jako instytucję stałą i prawną. Odtąd dyktatura ta nie jest, wzgl. nie będzie **zdobyczą indywidualną jednostki, i nie będzie kończyć się z nią razem, ale będzie instytucją trwałą, ponadosobową, która z jednego człowieka przechodzić będzie na drugiego w sposób zagwarantowany konstytucją**.

Nawiązując do słów prof. Bernharda, można z pewnem zastrzeżeniem zgodzić się na to, że **dyktatura Mussoliniego, jego doniosłe czyny nad odrodzeniem państwa i potęga jego osobowości — stanowią dzisiaj tryumf własny narodu włoskiego, dźwigniętego na wyżyny moralne**. Ale czy dyktatura przyszłych, następców Mussoliniego mniej uzdolnionych i mniej popularnych od niego, nie posiadających tej świetlistej aureoli sławy, co dzisiejszy dyktator rzymski — nie będzie uważana przez naród włoski za uciążliwe brzemienie? Czy naród włoski nie zapragnie kiedyś zrzucić z siebie to gniotące go jarzmo, które dzisiaj jeszcze uważane jest za tryumf.

To są pytania, na które dziś odpowiedzieć nie można. **Ostatecznej próby trwałości obecnego systemu włoskiego dokona samo życie**.

Dzisiaj z okazji rocznicy, uroczyste obchodzonej w całych Włoszech, **życzyć można jedynie narodowi włoskiemu, aby w przyszłości uniknął wszelkich katastrof i burz dziejowych, któreby mogły zachować jego dzisiejszy rozwój i potęgę**

Ukrócić zamach na kieszenie społeczeństwa Spekulacja na smalcu i słoninie

400 tys. skrzyń smalcu amerykańskiego w Hamburgu

Gdańsk, 22. 10. (radjo). W związku z podwyżką cła na smalec amerykański i słoninę od dnia 5. b. m. o złotych 50 — na 100 kg. smalcu i 40 złotych na 100 kg. słoniny, gdańscy i polscy speculanci wykupili wszystkie zapasy smalcu amerykańskiego w ilości około 400 tysięcy skrzyń w Hamburgu, jeszcze przed ukazaniem się rozporządzenia i zapłacili cło po 3 złote za 100 kg. t. j. według dawniejszej stawki celnej. Towary te zamagazynowane są w Gdańsku i oczekują zapotrzebowania z Polski.

Z tego powodu odbywa się na giełdzie gdań-

skiej niesłychana spekulacja. Towar kosztuje faktycznie 32 i pół dol. za 100 kg. według notowań giełdy hamburskiej, a już dzisiaj na giełdzie gdańskiej płaci się 36 dol. za 100 kg. co stanowi różnicę 700 dolarów na wagonie.

Ponieważ jest to artykuł pierwszej potrzeby i konsumentami są w pierwszym rzędzie wojsko i ludność biedniejsza, przeto należałoby przystąpić już teraz do energicznej walki z tą niesłychaną spekulacją i wyzyskiem, żądając przymusowego złożenia zapasów zamagazynowanych i zakupionych przed dniem 5 października r. b.

Zwierzęta nie ludzie

Mordowali z nienawiści partyjnej Wyrok na terrorystów włoskich

Rzym, 18. 10. (radjo). Wczoraj po dwugodzinnych obradach ogłosił prezydent Trybunału Nadzwyczajnego wyrok w procesie przeciw komunistom Fuoriscoti della Maggiore i Spadoni. Wyrok skazuje Maggiore'a na karę śmierci przez rozstrzelanie a jego pomocnika Spadoniego na 18 lat więzienia.

Proces rozpoczął się w sobotę. Trybunał Nadzwyczajny dla obrony rewolucji przeniósł się specjalnie w tym celu do miasta Lucca. Maggiore i Spadoni oskarżeni byli o zamordowanie dwóch faszystów w maju b. roku.

Proces ujawnił szereg ciekawych motywów. Wykazał on jak głęboka jest nienawiść politycz-

nych emigrantów do przedstawicieli obecnego regime'u. Maggoire zeznał, że przyjechał do Włoch specjalnie w tym celu, by zemścić się na faszystach. Obojętnym mu było, kto padnie ofiarą jego zemsty, byle faszysta. Zamordował on też pierwszych, którzy mu się nawinęli Mochiniego i Bonamiciego. Bonamici uważał Maggoirego nawet za przyjaciela i udzielił mu większej pożyczki. To cyniczne zeznanie zbrodniarza oburzyło publiczność do tego stopnia, że chciano go zlinczować przed zapadnięciem wyroku. Policja z trudem obroniła zbrodniarza od wzburzonego tłumu. Publiczność i prasa przyjęła wyrok śmierci z ulgą i satysfakcją.

Buntownicy ulegną zasłużonej karze

Gdańsk, 21. 10. (radjo). Wczoraj zawiął do portu gdański, lotewski statek „Everita“. Na statku znajdowało się 12 aresztowanych marynarzy, którzy zbuntowali się przeciwko swemu kapitanowi Kultigowi. Marynarzy zatrzymała policja gdańska, dopóki nie przybędzie statek lotewski, który odwiezie buntowników do Łotwy.

Zabójcy nałóg na Podhalu

który szerzy idjotyzm.

Zakopane, 22. 10. (radjo). Między ludnością wiejską na Podhalu, w okolicach Nowego Sącza, Nowego Targu. Czarnego Dunajca, Zakopanego, Gorlic szerzy się używanie t. zw. kropli eteru etylowego.

Prawie żadna uroczystość wiejska żadne wesele na Podhalu nie mogą się obejść bez obfitego używania tej strasznej trucizny.

W sądach na Podhalu toczą się bezustannie rozprawy z powodu przestępczej sprzedaży eteru, niestety bez widocznego dotychczas skutku.

Jak wiadomo, używanie eteru etylowego doprowadza człowieka, który używa go nałogowo, do idjotyzmu.

Wielki słodki brzuch przemysłnika naprowadził władze na właściwe tropy

Lwów, 21. 10. (radjo). W godzinach popoł. aresztowano na dworcu głównym niejakiego Marjana Mazura, któremu skonfiskowano dwa worki napełnione sacharyną.

W godzinę później zwrócił na siebie uwagę wywiadowców osobnik o szczupłej twarzy i po-

twornym brzuchu. Przytrzymano go i przeprowadzono rewizję.

Był to również przemysłnik, który w bandażu około brzucha miał ukryte 18 kg. sacharyny.

Następnie na podstawie zeznań aresztowanych przeprowadzono szereg rewizji i dalszych aresztowań. Opieczetowano kilka mieszków skonfiskowano wielką ilość sacharyny.

Ogółem aresztowano 5 osób, w tych jedną kobietę i 4 mężczyzn. Wszystkich oddano do dyspozycji prokuratora.

Zamęt strajkowy w Niemczech

Berlin, 22. 10. (radjo). Przemysłowcy zdecydowali się przeprowadzić ogłoszony lokaut w reńsko - westfalskim okręgu przemysłowym, który w dniu 1 listopada obejmie przeszło 230.000 robotników. Jednocześnie zastrzeżeniu ulega sytuacja strajkowa na dolnym Śląsku oraz strajk włóknarzy w okręgu Monachjum - Gładbach.

Ogółem strajkuje przeszło 100.000 robotników w Waldenburgu w dolno - śląskim okręgu przemysłowym doszło do zaburzeń przed sklepami spożywczymi.

Znak krzyża na niebie

Paryż, 22. 10. (radjo). Pisma paryskie donoszą, że około 100 osób, zamieszkałych w okolicy Bourges, zauważyły w ciągu jednej z ostatnich nocnych duży rozmiarowy krzyż, który jaśniał na niebie. — W znaku tym widzą niektórzy złą prognozę na przyszłość. Oto bowiem już w roku 1904 zaobserwowano również na niebie znak krzyża i wówczas też niedługo potem wybuchła wojna japońsko - rosyjska.

grzywną do 10 tysięcy złotych, albo też obydwo-

Chłeczek gorliwym katolikiem Ochrzcili dotychczas 13900 osób

Szanghaj, 22. 10. (radjo). Lo Pah Hong, filantrop katolicki w Szanghaju, który zdobył sobie tytuł „św. Wincentego a Paulo Chin“, dokonał w dniach 25 i 27 września rb. chrztu 27 bandytów chińskich tuż przed egzekucją. Wśród nawróconych delikwentów była kobieta. Dnia 25 września odbył się chrzest 16 skazańców, a dnia 27 — jedenastu.

W roku bieżącym Lo Pah Hong dokonał już 50 tego rodzaju nawróceń, w roku zeszłym — 37-miu Pan Lo odwiedza szpitale i więzienia, rozmawia ze skazańcami i często udaje mu się nawrócić ich na katolicyzm i ochrzcić. Jest on inicjatorem organizacji „akcji katolickiej w Chinach“, organizacji, której członkowie, ludzie świeccy, ochrzczili w roku przeszłym przeszło 13.900 osób.

Przerażający dramat rodzinny

Drezno, 23. 10. (radjo). 41-letnia robotnica powiesiła swą 76-letnią matkę, a następnie oblała ubranie swoje spirytusem i zapaliła. Po kilku godzinach znaleziono jej szczątki zwęglone.

Tego strasznego czynu dopuściła się pod wpływem rozstroju nerwowego, na który oddała cierpiąca. Umieszczona w lecznicy dla umysłowo chorych, zaledwie przed paru dniami wróciła do domu.

Niemcy mogą i muszą zapłacić

dwadzieścia i pół miljarde marek w przyszłym roku

Paryż, 23. 10. (radjo). „Petit Parisien“ pisze: Rzecznicy planu Dawesa w swym czasie ustalili zasady dokonywania wypłat, oparte na najbardziej logicznych podstawach i zasady te powinny być utrzymane jak najdłużej.

Rzecznicy ocenili, że w r. 1929 Niemcy będą w możności zapłacenia raty w wysokości 2 i pół miljarde marek oraz nadwyżki według wskaźnika pomyślnego stanu ekonomicznego.

Byłoby rzeczą nieostrożną i niewskazaną z gospodarczego punktu widzenia żądać od Niemiec więcej ponad tę sumę, ale to samo dałoby się powiedzieć o żądaniach poniżej tych sum.

Zatonięcie torpedowca

Londyn, 23. 10. (radjo). Donoszą z Tokio, że podczas manewrów torpedowców zderzył się z innym okrętem wojennym i zatonął. Załoga torpedowca została uratowana z wyjątkiem czterech ludzi, którzy utonęli.

Zawalenie się przedzalni

3 lekko rannych.

Paryż, 22. 10. (radjo). Donoszą z Belfortu, że w miejscowości Giromagny runął nowowbudowany budynek przedzalni. Katastrofa wydarzyła się w sobotę wieczorem, gdy zatrudnieni robotnicy opuścili już pracę. Wobec tego liczba ofiar jest niewielka. Dwu robotników, którzy jeszcze nie wyszli z budynku, odniosło lekkie rany, trzeci zaś ma złamaną nogę.

Przyjazd młodzieży zlotowskiej do Chojnic

Powitanie na dworcu. — Nabożeństwo. — Obiad. — Rozgrywka piłki nożnej. — Odjazd.

Wieść o przyjeździe sportowców — Polaków z Złotowa odbiła się w całych Chojnicach żywym cchem. Dołożono wszelkich starań, aby kochanym naszym Rodakom uprzyjemnić te kilka chwil, które mieli spędzić na łonie wolnej i niepodległej Ojczyzny.

W niedzielę o godz. 10 przed poł. zebrał się na dworcu starosta Weiss, burmistrz Dr. Sobierajczyk, dyrektor gimn. Dr. Korzeniowski, komendant obwodowy P. W. kapitan Różański, profesor Szczepański, prezes Sokoła Gałła, delegacja Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej członkowie G. K. S. „Grom“ przedstawiciel „Dziennika Pomorskiego“ oraz sporo publiczności.

O godz. 10.07 wjeżdża na stację pociąg, wiozący miłych gości. Rozlegają się skoczne dźwięki mazurka Dąbrowskiego. Uroczysta i do głębi wzruszająca była ta chwila. To synowie wolnej i niepodległej Polski witają swych braci, którym nie było dane odzyskać swej ukochanej Ojczyzny. Goście w liczbie 15 opuszczają pociąg i udają się na poczekalnię. Wycieczce towarzyszą także sekretarz Związku Polaków w Niemczech, Dzielnica V p. Maćkiewicz oraz nauczyciel p. Różyński. Na poczekalni p. starosta zwraca się w podniosłych słowach do Braci zakonodawczych, witając ich z całego serca i wyrażając zarazem nadzieję, że Chojnice będą miały nie po raz ostatni zaszczyt gościć u siebie tak miłych gości. Pan Starosta kończąc swoją mowę wznosi okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta prof. Mościckiego oraz Marszałka Piłsudskiego. Na słowa starosty odpowiedział prezes Polskiego Klubu Sportowego w Złotowie, kierownik Banku Ludowego p. Kocik, kończąc okrzykiem: „Młodzież chojnicka i zlotowska niech żyje“. Po spożyciu śniadania w sali przyjęć, goście autobusem udali się na sumę.

O godz. 1-szej odbył się obiad w hotelu p. Kalety. Do stołu zasiadli goście jakoteż obywatelstwo miejscowe z burmistrzem dr. Sobierajczykiem na czele. Pierwszy toast wznosił p. dr. Sobierajczyk, nawołując młodzież zlotowską do wytrwałości w walce o język polski i Wiarę świętą. Następnie przemawiał redaktor „Dz. Pom.“ p. Chelmiński, wyrażając życzenie, aby łączność i stosunki między młodzieżą tutajszą a młodzieżą zakonodawczą odtąd żywo się rozwijały. Pan naczelnik więzienia Gałła wzywał gości do pielęgnowania języka polskiego. Imieniem Złotowskiej odpowiedział p. Kocik zapewniając, iż młodzież zlotowska nigdy nie zapomni o swych najświętszych obowiązkach.

Po południu odbył się na boisku w lasku miejskim mecz między Polskim Klubem Sportowym z drużyną gości a Gimnazjalnym Klubem Sportowym „Gromem“.

Publiczność tym razem nieoczekiwanie dopisała. O godzinie 3.20 wkraczają obie drużyny przy dźwiękach orkie-

Za 40 milj. zł biżuterji

Wystawa jubilersko - zegarmistrzowska w Poznaniu.

Poznań, 22. 10. (radjo). W niedzielę o godz. 9 przed południem odbyło się otwarcie Wystawy Zegarmistrzowsko - Jubilerskiej, mieszczącej się w gmachu Targów Poznańskich. W wystawie bierze udział szereg poważnych firm zegarmistrzowsko - jubilerskich tak krajowych jak i zagranicznych.

Wartość zgromadzonej biżuterji wynosi 40 milionów złotych. Wstęp na wystawę dozwolony z rozumiałych względów tylko fachowcom.

Huragan na Ukrainie

Ryga, 22. 10. (radjo). Nad Charkowem przeszedł huragan niebywałej siły. Huragan powrywał słupy telegraficzne i wyrządził znaczne szkody. Na linii Kijów — Rostów huragan uszkodził tor kolejowy, wskutek czego pociąg osobowy wykołosił się.

Echa katastrofy budowlanej

Paryż, 23. 10. (radjo). W nocy z niedzieli na poniedziałek ukończono w Vincennes uprzątnięcie miejsca katastrofy budowlanej. Liczba zabitych wynosi 19 osób oraz 3-ch ciężko rannych.

Smutne echa lotu podbiegunowego Wyjaśniła się tragiczna śmierć Amundsena

Oslo, 23. 10. (radjo). Bliższe badanie zbiornika benzyny wyłowionego z morza u wybrzeży norweskich, a należącego do samolotu Guilbauda i Amundsena „Latham“ wykazało, że chodzi tu o pierwszy zbiornik, który zasiliał motor. Ponieważ zbiornik był prawie próżny a zawierał przy odliczeniu 600 litrów benzyny, ponieważ dalej „Latham“ zużywał 300 litrów na godzinę, więc samolot musiał ulec katastrofie po blisko dwugodzinnym locie. Niedaleko od wyspy Niedźwiedziej, leżącej pomiędzy Norwegią i Szczybergiem. Mało prawdopodobieństwa ma przypuszczenie, żeby zbiornik był rzucony do morza jeszcze przed katastrofą. Notatki pisane ołówkiem na powłoce aluminiowej zbiornika nie zawierały żadnego zawiadomienia. Chodziło tu raczej o notatki fachowe montera, pochodzące z czasów ostatniego lotu „Latham“.

Zabił go własny ojciec

Syn w obronie matki postradał życie

Żywiec, 22. 10. (radjo). W Moszczenicy pow. Żywiec zaszedł wstrząsający wypadek morderstwa syna przez ojca. Ojciec, niejaki Tomaszek w stanie podchmielonym kłócił się z żoną. Syn 22-letni Jan stanął w obronie matki, gdy ojciec zamierzał się, aby ją uderzyć. W czasie zmagania uderzył ojciec syna drągiem, wskutek czego ten zmarł niebawem. Zbrodniczego ojca osadziła policja w areszcie w Rychwałdzie.

Czy sędziowie mogą należeć do partji politycznych?

Warszawa, 22. 10. (radjo). Min. sprawiedliwości wyjaśnił, że nowa ustawa o ustroju sądownictwa zakazuje sędziom należenia do stronnictw politycznych.

Udział sędziego w stowarzyszeniach oświatowych, gospodarczo - społecznych, lub filantropijnych jest dopuszczalny.

Konfiskata plakatów żałobnych

Lwów, 22. 10. Lwowskie starostwo grodzkie obłożyło konfiskatą plakat żałobny, zawiadamiający o zgonie ś. p. gen. Tadeusza Rozwadowski. Organa policji państwowej nie ograniczyły się do zajęcia plakatu żałobnego w drukarni i biurach rozklejane, lecz poszukiwały klepsydry nawet w domach prywatnych.

Wiadomość o skonfiskowaniu plakatu żałobnego rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście, wywołując wielkie wrażenie.

Zmiana na stanowisku kasa

Warszawa, 22. 10. (radjo). Dotychczasowy kasjer Stefan Maciejewski, zrezygnował ze swego „stanowiska“. Został bowiem przyjęty do jednej z firm transportowo - spedycyjnych na stanowisko korespondenta niemieckiego. Był kat posiadał za sobą podobno pół dyplomu politechniki (?)

Następcą Maciejewskiego został Antoni Wójcik „Jablony“ pod Warszawą. Wójcik był dotąd pomocnikiem Maciejewskiego. Ostatnio wykonał egzekucję w Kołomyi.

Nie wolno ani chwili się namyślać!!!

Go chcesz zrobić jutro, zrób dzisiaj. Natychmiast zamów u listowego „Dziennik Pomorski“ na miesiąc listopad. Gazetę zamówić musisz. Z końcem b. m. zbierze się Sejm i w przyszłym miesiącu zaczynają się rozgrywki o zmianę konstytucji. „Dziennik Pomorski“ będzie o nich szczegółowo informował. A to przecież cię obchodzi.

Powiedz też krewnym, sąsiadom i znajomym, że naszą gazetę trzeba popierać. Chojnice i szeroka okolica winny być dumne, iż mają własny dziennik polski. Niech oni zapiszą „Dziennik Pomorski“, choć na próbę, a pozostaną mu wierni.

KRONIKA MIEJSKOWA.

CHOJNICE, dnia 23 października 1928 r.

Wyjaśnienie.

W niedzielnym numerze naszego pisma ukazało się ogłoszenie, w którym niejaka pani Twardowska cofa o belgę rzuconą na p. Glocka. W związku z tem proszę nas p. Helena Twardowska, zam. przy ul. Warszawskiej 19, o zaznaczenie, iż ona ogłoszenia nie zamieszczała, gdyż p. Glocka nie zna i go nie obrażała. Sprawa ta tyczy innej osoby.

Uśmiech fortuny.

Dnia 24 września b. r. odbyło się ciągnięcie Loterii Fantowej Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem. Fortuna spojrziała także łaskawym okiem na Chojnice. Mianowicie fant nr. 807 padł jako wygrana na nr. 294 502. Szczęśliwym posiadaczem tego losu jest p. Alfons Gross z ul. Gimnazjalnej 3. Życzymy mu, aby fant przedstawiał się war tościowo.

Przed wyborami do Kasy Chorych.

Ub. niedzieli odbywała się w Chojnicach konferencja powiatowa Zjednoczenia Zaw. Polskiego, mająca na celu ustalenie listy kandydackiej na zbliżające się wybory do Kasy Chorych. Przewodniczył obradom sekretarz okręgowy p. Rajewski z Kamienia. Prezesi filijni stawili się licznie. Przemówienia wygłosili pp. Rajewski, Krupka z Torunia, Baranowski z Grudziądza, redaktor „Dz. Pom.“ Chelmiński, Gibas i inni. Listę po kilkugodzinnych obradach ustalono.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

Podobnie jak w ubiegłym roku Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje także w bieżącym roku od 1 listopada począwszy przez 5 miesięcy Uniwersytet Powszechny.

Wykłady odbywać się będą wieczorem trzy razy w tygodniu w szkole wydziałowej. Obejmować będą język polski, historję i geografję, stosunki gospodarcze i ustroj państwowy Polski. Słuchacze będą opłacali jednorazowo wpisowe w kwocie 2 zł. Zgłoszenia przyjmuje dyr. gimn. dr. Korzeniowski i udziela informacji codziennie między godziną 5 — 6 po południu w gimnazjum.

Baczność członkowie Związku Legjonistów.

Obwodowy Komendant P. W. przy I Baonie Strzelców prosi o zamieszczenie następującego obwieszczenia: Dnia 28 b. m. odbędzie się zebranie Związku Legjonistów powiatu chojnickiego, sępoleńskiego i Tucholskiego w lokalu pana Kalety w Chojnicach o godzinie 11-tej, na które zaprasza się wszystkich członków Związku.

Jeszcze o świątecznych nogach, łbach i sadle.

W związku z naszą notatką, zamieszczoną w numerze z dnia 20 bm. o tem, że firma Voss, przeprowadzająca w rzeźni miejskiej ubój świń na eksport bekonów, nie sprzedaje w Chojnicach sadła, zwróciliśmy się do Magistratu z prośbą o wyjaśnienie, czy firma ta jest zobowiązana w Chojnicach wszelkie odpadki sprzedawać.

Objaśniono nam, że w myśl zawartej umowy firma Voss jest obowiązana tylko oddawać miastu na rzecz ubogich tygodniowo odpadki z dwóch świń. Z tego zobowiązania firma regularnie się wywiązuje. Natomiast z resztą odpadków czy nogami czy łbami czy wątrobą, czy sadłem firma Voss może robić co jej się żywnie podoba. Może sprzedawać je w Chojnicach, może też gdzieindziej. Magistrat nie ma na to żadnego wpływu.

Zatem Magistratowi nie można z tego tytułu robić jakichkolwiek wyrzutów. A firmie? No, ona postępuje, jak jej dyktują to względy handlowe.

Z sobotniego targu.

W sobotę dnia 20 października płacono na targu za: funt masła 2,60 — 2,80, mendel jaj 3,30 — 3,50 zł, żywa gęś 11,00 — 13,00 zł, bite podtuczone gęsi 1,20 — 1,30 funt, żywa kaczka 3,50 — 5,00 zł, za kaczka bita podtuczona 2,00 zł funt, kurczę 2,50 — 3,00 zł, okonie 0,50 — 0,70 zł funt, plotki 0,50 — 0,60 zł, sliwki 0,15 — 0,30 zł liter, jabłka 0,20 — 0,50 zł, gruszki 0,20 — 0,40 zł, główkę kapusty 0,20 — 0,30 zł, liter cebuli 0,30 — 0,40 zł, pecek marchwi 0,20 zł, zielonki (roski) 0,20 liter, kurczaki 0,35 zł.

Masła było bardzo dużo, czem się też tłómaczy stosunkowo niska cena. Masło można było dostać nawet za 2,20 — 2,30 zł. Jajek było mniej, niż na innych targach. Tanie były także ryby, szczególnie okonie. Owoco było bardzo dużo, szczególnie sliwki. Ceny u rzeźników mniej więcej te same.

Sport piłki nożnej zyskuje w Chojnicach nowych zwolenników.

Twierdzenia, jakoby sport piłki nożnej tracił na popularności, są bezpodstawne. Najlepszy na to dowód daje nam same Chojnice. Do istniejących u nas kilku drużyn przybyła nowa Baonu Strzelców.

W niedzielę drużyna żołnierzy wystąpiła po raz pierwszy publicznie. Za przeciwnika obrała sobie K. S. „Greif“ z Chojnic. O godz. 1.45 obie drużyny wchodziły na boisko. Wojsowi ubrani w białe koszulki i granatowe spodenki, przeciwnicy w czarne koszulki z zielonymi wypustkami i białe spodenki. W drużynie białych jest kilku graczy na prawdę doskonałych, lecz przedstawia ona jeszcze zespół zupełnie niezgrany. Czarni, którzy są drużyną zgraną wywalczają sobie słuszną zwycięstwo 3 : 0. Wojskowi przeprowadzili kilka doskonałych ataków, lecz pod samą bramką nie mogli ich wykorzystać.

W drużynie zwycięskiej wyróżnili się Dolata w ataku, obrońcy Wogatzki i Kortas oraz bramkarz Lubiński.

Z drużyny wojskowej najlepszy był bramkarz Kempiak, który swymi brawurowymi robinsonadami uratował swoją drużynę od większej klęski. Ponadto wyróżnił się środkowy atak sierżant Bednarczyk oraz Skrzypczak w ataku wzgl. na obronie.

Wśród bartników.

Zebranie miesięczne Towarzystwa Pszczelniczego w Chojnicach odbyło się w niedzielę 21 b. m. w lokalu zebrania. Zebranie zagal o godz. 14 i prowadził prezes pan Rhode. Na zebraniu obecna była tylko niska ilość członków bo 12. Ponieważ sekretarz p. Lisewski nie był obecny pan przewodniczący poprosił do protokołu p. Langowskiego.

Następnie prezes p. Rhode wygłosił aktualny w obecnej porze dla bartników referat na temat „Zazimowanie pszczół“. Referent w swym rzeczowo opracowanym referacie dał zebranym wskazówki, w jaki sposób można najlepiej i nierzaktywniej przetrzymać pszczół.

Referat p. prezesa rozszerzył skarbnik p. Thiede. Zachęcał on członków, aby prowadzili ścisłą kontrolę w pasiekach, notując w osobnej książce wszystkie prace zachodzące w pasiekach. N. p. ile sity otrzymały pojedyncze pnie, właściwości i wiek matki, kiedy powstały roje i t. d. Dalej p. Thiede mówił o obserwowaniu pszczół. Podkreślił także fakt, że towarzystwo jeszcze niema stacji obserwacyjnej dla pszczół i wskazuje na konieczność założenia tejże.

Na nowego członka przyjęto gospodarza p. Janikowskiego z Wielkiej Kłodawy.

W wolnych głosach przemawiali następujący panowie: Lewiński, Thiede, Langowski, Lela i inni.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Rhode solwował zebranie o godz. 16, dziękując zarazem członkom za przybycie.

„Kabaret“

Kino „Nowości“ wyświetla dzisiaj w wtorek film pod powyższym tytułem. Rolę tytułową odtwarzają polski Valentino Igo Sym i czarująca Paryżanka Dolly Daris. Obraz został naświetlany w Hiszpanji na tle przedudnych pejzaży o bogatej wystawie i ożywionej akcji.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

Baczność Z. Z. D. K. Chojnice. Dnia 24 bm. odbędzie się zebranie Z. Z. D. K. w lokalu p. Jażdżewskiego. Początek o godz. 16.30.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Na zebraniu przybędzie prezes zarządu głównego jak i okręgowego. powodu bardzo interesujących spraw dotyczących

naszego obecnego położenia, wzywa się wszystkich członków wolnych od służby o jaknajliczniejsze przybycie.

Porządek obrad będzie na zebraniu ogłoszony.

Zarząd.

Pow. Komitet L. O. P. P. Chojnice. Posiedzenie Pow. Komitetu L. O. P. P. Chojnice odbędzie się dnia 31 października 1928 r. o godz. 6-tej wieczorem na sali Wydziału Powiatowego w Chojnicach.

Przewodniczący Pow. Kom. L. O. P. P.

Weis, starosta powiatowy

Sekretarz Pow. Kom. L. o. P. P.

Paprocki, kier szkoły.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: bandel hurt. fr. st. załad. ładunki waga - dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto nowe (suche)	35,00 — 35,50
Pszonica nowa	41,00 — 42,00
Jęczmień zimowy	34,00 — 35,00
Jęczmień brow.	35,50 — 37,50
Owies nowy.	33,50 — 34,00
Mąka z. 65% w. work.	— 59,00
Mąka z. 70% w. work.	— 48,50
Mąka p. 65% w. work.	59,00 — 63,00
Osipa pszenna	27,00 — 28,00
Osipa żytnia	26,00 — 27,00
Ziemniaki fabryczne	6,00 — 6,30
Rzepak	70,00 — 75,00
Groch polny	47,90 — 50,00
Groch jed. Victorja	65,00 — 70,00
Siano luzne nowe	13,50 — 16,50

Ogólne usposobienie spokojne

Składaj systematycznie, a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puszkoszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Załatwiamy wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

KINO NOWOCI
Tylko we wtorek 23 bm. o godz. 8.15

Igo Sym

Polski Valencio w swej najnowszej kreacji pt

Kabaret

(Tingel-Tangel)

Wielki dramat streszczający nadludzką ofiarę w walce między miłością, a honorem w 10 akt. W rolach głównych słynny Igo Sym, Rudolf Klein - Roge i Dolly Davis. Dumny markiz szantażowany przez Karjerowicza! Jak mała wiedeńska Girls'a została markizką! 2239

Miłość czy honor! Tragiczna pleczę milczenia!

Ceny zwykłe! Koncert wzmocniony!

W środę:

Miłość i krew.

50 złotych nagrody

wypłaca Dom. Zbenlly temu, kto wskaże złodziei aby takowych sądownie ukarać, za zwożenie z kopcy ziemniaków. 2245

Zarząd.

Tanie centryfugi

Sezon się kończy, trzeba wypróżnić magazyny z centryfug, oddam Alfa-Laval, Diabolo, Milena i Krupp przy zniżonych cenach za bardzo dogodnym kredytem. Stare centryfugi błorę za wysoką wpłatę.

Wyjątkowo tanio mam również do oddania 2242
2 Alfa-Laval 300 ltr.
2 Diabolo 300 ltr.

Leon Studziński
Składy maszyn,
Kościerzyna, tel. 67.

Wielki wybór Gramofonów

po rozm. cenach, lampki kieszonkowe, baterje anodowe jak i akumulatory poleca 2233

Th. L. Bonin.

Kupuję zajace

po najwyższej cenie. 2247
St. Lewicki
nast. Jan Wellandt
Człuchowska 27.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 25. 10. 28. r. o godz. 9.30 sprzedam w Brusach największej dającemu za gotówkę.

1 fotel kaszykowy
1 kanapę obciągniętą gabelling.

Zbiórka licytantów przed sołectwem

Pinkowski
kom. sąd. Chojnice 2241

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 25, 10. 28 r. o godz. 9-tej sprzedam w Brusach największej dającemu za gotówkę.

1 fortepian
(marka Jähne)

Zbiórka licytantów przed sołectwem.

Pinkowski
kom. sąd. Chojnice 2240

Poszukuję

pomocnika krawieckiego.

Cysewski
Ogorzeliń. 2236

Czelaźników ślusarskich

solidnych i sumiennych poszukuję natychmiast na stałe zajęcie. 2238

Antoni Lisewski
mistrz ślusarski
Cmentarna 2.

Panna, um. dobrze gotować i pracować poszuk. posady jako 2235

gospodyni

zaraz lub później. Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Pomorskiego pod Nr. 2235

Żywot Świętej Teresy
oraz
broszurki, obrazki i figury św. Teresy

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Trumny jak i wyblita do trumien wykonanie relpwszorządne, mam stale na składzie po mularkowanych cenach.

Fr. Kiedrowski

magazyn mebli i trumien
ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

Jutro wieczorem flaki
Hotel Dworcowy.

SAPON

z „koszulką“

najlepszy środek do prania bielizny.

„ASA N“

do bielenia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. Zwłaszcza na znak ochrony „KOSZULKA“ Do nabycia wszędzie Chem. Fabr. „Ergasia“ C. Nagórski Starogard-Pomorze.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Już czas zaopatrzyć się w trykotaż zimowe i wyroby wełniane.

Koszule męskie od 6.00 zł. | Kaptany męskie od 4.00 zł.
Kamizelki męskie od 7.75 zł. | Kalesony męskie od 4.00 zł.
Majtki damskie od 4.50 zł. | Majtki damskie reform od 5 zł.

Ludwik Rasch

Jacki wierzony i kamizelki, sukienki wierzony, pulowery, kamizelki dziecięce, ubranka dziecięce, „Bleyle“ swetry, kamiz.

Szupfery dziec. i damskie od 1 zł. Koszulki damskie — staniczki damskie. Eleganckie szupfery damskie i kombinacje.

Pończochy wełniane damskie i dziec. Kamasze, skarpetki męskie, rękawiczki.

Dobre i tanie!

Dobre i tanie!